

W I A D O M O S C I P O L S K I E
Niezależny tygodnik informacyjny

RZĄD MIĘDZYNARODOWY CZY DYKTATURA ŚWIATOWA?

W swej mowie przedwyborczej wygłoszonej w ub. sobotę Stalin oświadczył dosłownie: wojna jest nie do uniknięcia, póki światem rządzi kapitalizm.

Dobrze się stało, iż to przekonanie Rosji zostało wreszcie wyrażone jasno. Wojna jest nie do uniknięcia - wobec tego należy się zbroić, zbroić i jeszcze raz zbroić. Oto sens tego przemówienia, oto treść zasadnicza polityki sowieckiej od szeregu miesięcy, polityki dyktowanej pewnością przyszłego konfliktu. Zastrzeżenie końcowe - "póki świat rządzony jest przez kapitalizm" ma również swe znaczenie. W nim zawarty jest pewien program.

Jakie rządy Sowiety uważają za kapitalistyczne jest rzeczą znaną - wszystkie rządy nie oparte na komunistycznej dyktaturze proletariatu, chociażby nawet socjalistyczne. Powiedział to wyraźnie przed paru dniami wiceprezes Rady Najwyższej ZSSR, Kaganowicz:

"Nie powinniśmy zapominać, że jesteśmy otoczeni przez państwa kapitalistyczne. Nie możemy stać się słabsi - lecz coraz silniejsi, gdyż siła wzbudza obawę ..."

A przecież ta teoria otoczenia nie jest prawdziwa: Szwecja, Norwegia, Francja, Anglia, Belgia i Holandia rządzone są przez socjalistów.

Ze słów Stalina wynika jasno wniosek następujący: aby uniknąć wojny należy wprowadzić w świecie dyktaturę proletariatu - ale tego nie da się osiągnąć inaczej, jak przez rewolucję - a więc znów przez wojnę. Tak czy inaczej według tezy sowieckiej wojna jest nieunikniona.

Świat zachodni wojny nie pragnie. Jest to fakt nie dający się zaprzeczyć - narody myślą o nowej rzezi ze wstrętem i oburzeniem. Wnioski więc sowieckie płyną przedewszystkiem z przesłanek teoretycznych.

Teoretycznie jest istotnie rzeczą niemożliwą wyobrazić sobie jako trwałą taki stan rzeczy, w którym walczą dwie sprzeczne tendencje urzędowania świata.

Teza zachodnia da się ująć w definicję: bezpieczeństwo zbiorowe - współpraca międzynarodowa. W konsekwencji doprowadzić to powinno do stworzenia najwyższej instancji międzynarodowej, ponadpaństwowej i rządu światowego.

Nietylko intelektualiści i pisarze, nietylko wizjonerzy i marzyciele, ale najbardziej realni politycy, jak Attlee i Eden przemawiając w parlamencie brytyjskim wskazywali na rząd światowy, jako na jedyny sposób zapewnienia narodom wolności od strachu przed bombą atomową.

"Narody nigdy nie chcą wojen - mówi Attlee - do wojen doprowadzają zawsze rządy." Te rządy należy pozbawić części ich prerogatyw, państwo musi zrzec się części swej suwerenności na rzecz rządu światowego.

Politycy sowieccy uważają takie projekty za kapitalistyczną obłudę. O współpracy międzynarodowej i Organizacji Nar. Zjedn. Stalin w swej mowie nie powiedział ani słowa.

Tezą sowiecką jest nie rząd - ale dyktatura światowa - oczywiście dyktatura proletariatu przez co Sowiety rozumieją dyktaturę partii komunistycznej. Celem takiej dyktatury, jedynym, który sobie Rosja postawiła u siebie w kraju po rewolucji byłoby stworzenie wolności od nędzy. Tę jedną z 4ch Wolności Rooseveltowskich, o które walczy dziś świat, usiłuje Rosja zrealizować z lepszym lub gorszym skutkiem i stąd płynęła dynamika rewolucyjna mas rosyjskich, pogrążonych od wieków w bezprzykładnej nędzy. Wychodząc z założenia, iż człowiek zaczyna się powyżej bochenka chleba, bolszewizm usiłuje zapewnić każdemu najpierw ten bochenek, poświęcając natomiast trzy inne wolności: wolność sumienia, wolność od strachu i wolność słowa.

Dla świata cywilizowanego, który strach przed nędzą potrafił przezwyciężyć własnymi środkami, w większej mierze i wcześniej od Rosji - sprawa przedstawia się inaczej. Dziś zwłaszcza, gdy możliwość wykorzystania energii atomowej pozwoliłaby na szybką, taną i nieograniczoną w obfitości produkcję bogactw.

Dla człowieka Zachodu wolność sumienia, wolność od strachu stoją w pierwszej linii hierarchii potrzeb i stąd płynie konflikt.

Gdy Europejczyk spacerujący swobodnie po ulicach Stockholmu i Londynu wyobrazi sobie tylko przez chwilę, choćby w sennym koszmarze, że istnieją kraje w Europie, gdzie mogłoby do niego nagle podejść dwóch cywilnych panów

położyć ciężką rękę na ramieniu i pokazując ten czy inny znaczek "zaprosić" go do urzędu bezpieczeństwa - natychmiast sprawa jest dla niego rozstrzygnięta.

Nikt nie zgodzi się na rezygnację z walki o wszystkie cztery wolności.

Czy konflikt ten musi doprowadzić do wojny - jak twierdzi Stalin? Jedno jest pewne: doprowadzi do zwiększonego wyścigu zbrojeń między Ameryką i Rosją - a to jest zawsze złym prognostykiem. Na dobro należy natomiast zapisać fakt, że Rosja zdecydowała się określić jasno swoje stanowisko.

PROTEST POLONII FRANCUSKIEJ.

Rada Główna Polaków we Francji ogłosiła protest przeciw zmuszaniu starych polskich organizacji na terenie Francji do zupełnego podporządkowania się kierunkowi politycznemu kół i urzędników poselstwa i konsulatu w Paryżu. Protest twierdzi, że urzędnicy pr z e d s t a w i c i e l s t w p o l s k i c h żądają przedłożenia legitymacji sympatycznych im organizacji, w przeciwnym razie odmawiają załatwienia petenta, wymuszają powrót do kraju groźbą o d e b r a n i a o b y w a t e l s t w a p o l s k i e - g o, wywierają nacisk na nauczycielstwo polskie we Francji w kierunku współpracy z organizacjami politycznymi i fałszywej nauki historii i wreszcie d e n u n c j u j ą polskie organizacje u władz francuskich i popierają w życiu emigracyjnym metody gwałtu i teroru. Rada reprezentuje 23 związki, 19 okręgów Centralnego Związku Polaków i 234 komitety lokalne.

SPRAWA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Sygnalizowana przez nas w poprzednim numerze akcja przeciw istnieniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przybiera coraz gwałtowniejszy charakter. Rząd warszawski skierował ostrą notę do rządu brytyjskiego z żądaniem natychmiastowego rozwiązania wszystkich polskich formacji wojskowych pozostających pod dowództwem brytyjskim.

Bezpośrednio po tym zdarzeniu Wyszyński przedłożył generalnemu sekretarzowi ONZ list zawierający pro memoria rządu jugosłowiańskiego w sprawie Korpusu gen. Andersa. W liście tym rząd marszałka Tito twierdzi, iż dokonano w ostatnich czasach przesunięć terytorialnych wojsk polskich ku granicy jugosłowiańskiej. Wojska te miały zająć linię Bolonia - Ferrara - Padwa - Wenecja - Trevisio - Udine. Belgrad uskarża się na wrogie nastawienie Polaków do obecnego reżimu jugosłowiańskiego i twierdzi, że Anders rekrutuje do swego wojska wrogie rządowi elementy, m. inn. osławionych Ustaszów Pawelicza.

W dalszym ciągu znajdujemy twierdzenie, że tego rodzaju stosunki mogą w przyszłości wywołać zagrożenie pokoju światowego.

Forma tej interwencji nie wymaga zajęcia natychmiastowego stanowiska przez Radę Bezpieczeństwa, zdaje się być raczej sądowaniem opinii, co jest zrozumiałe wobec tylu porażek bloku wschodniego w ONZ. Dalszym celem tej interwencji jest wywarcie nacisku na rząd brytyjski. Ten ostatni przygotowuje odpowiedź na notę Warszawy, lecz treść jej nie została jeszcze oficjalnie ogłoszona. Bevin odpowiedział krótko Wyszyńskiemu, iż rząd brytyjski zaprzecza wszelkim przesunięciom wojsk polskich w kierunku granicy jugosłowiańskiej, jednocześnie wyraził zdziwienie, iż rząd jugosłowiański nie zwrócił się w tej sprawie do rządu JKM, lecz za pośrednictwem Rosji.

Koła brytyjskie podkreślają również, że nie otrzymały do dnia dzisiejszego żadnej gwarancji z Warszawy co do tego, jak będą traktowani polscy żołnierze, którzy zdecydują się na powrót do kraju mimo, że zupełnie wyraźnie żądały tego rodzaju oświadczenia.

Wydaje się, że W. Brytania powitałaby z zadowoleniem projekt międzynarodowego załatwienia sprawy polskich sił zbrojnych, Rosja jednak odnosi się z rezerwą do tego stanowiska, po świeżej porażce w sprawie załatwienia problemu uchodźców. O ile bowiem Zachód zdaje sobie sprawę, że to właśnie stosunki w Polsce nacechowane nieposzanowaniem praw człowieka, są przyczyną nastawienia Polaków - Wschód wolałby nie łączyć sprawy Wojska Polskiego ze sprawą stosunków w Polsce.

Gen. Anders stwierdził w wywiadzie prasowym, że jego Korpus nie znajduje się w pobliżu jugosłowiańskiej granicy. Zaprzeczył stanowczo, jakoby Polacy przygotowywali interwencyjną wojnę przeciw komunizmowi w Jugosławii.

"Walczyliśmy za Wolną Polskę - oświadczył Anders - ale jej nie otrzymaliśmy. Wojska moje nie mają sympatii dla komunizmu, dlatego że go widziały. Chciałbym wezwać włoskich komunistów, aby pojechali do Rosji i obejrzel ją sobie własnymi oczami." Korpus Andersa obejmuje 107.000 żołnierzy po wyjeździe 15.000 do Polski. Między tymi ostatnimi było zaledwie 310 żołnierzy należących do Korpusu od chwili jego powstania.

Sprawa Polskich Sił Zbrojnych nie była rozpatrywana na obecnym posiedzeniu ONZ, nie należy jednak wykluczać, że stanie się ona przedmiotem obrad na następnym zebraniu.

JESZCZE JEDEN PROCES 16-u
ROZPOCZAŁ SIE W WARSZAWIE.

Jednocześnie z notą rządu warszawskiego przeciw Wojsku Polskiemu - rozpoczął się w Warszawie specjalnie na tę datę wyznaczony proces 16 członków NSZ, oskarżonych o napady rabunkowe, gwałty, działalność wywrotową. Celem procesu ma być wykazanie, że elementy wywrotowe w Polsce są wspomagane, finansowane, a nawet kierowane przez sztaby Polskich Sił Zbrojnych zagranicą. Ma być stworzony w ten sposób dowód prawdy, stawiany gen. Andersowi zarzutów, czego brak podkreślił min. Bevin.

Głównymi oskarżonymi są: Zygmunt Wolanin, urzędnik, Roman Jaroszyński, podoficer KOP i Kazimierz Łuszczynski, b. zakonnik. Równocześnie, jak donosi "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" naczelny prokurator wojskowy, Jan Masztalerz, otrzymał polecenie przygotowania aktów oskarżenia w 17 procesach oficerów. Zapewne ma to związek z licznymi aresztowaniami oficerów, zarówno służby czynnej, jak i rezerwy, które objęły do dnia 5 lutego około 2.000 oficerów z pośród "wrześniowców", jak i AK. Liczba aresztowań oficerów w służbie czynnej nie jest znana. Przykładowo podać można, że n.p. w 16 Brygadzie p. panc. aresztowano 39 oficerów i podoficerów.

Aresztowania przeprowadzali oficerowie t.zw. batalionu informacyjnego. Rozkazy aresztowania podpisał główny prokurator GZI, Łabanow.

KATYŃ W NORYMBERDZE.

Oskarżyciel sowiecki wygłosił w ramach oskarżenia w procesie norymberskim przemówienie o osławionej sprawie katyńskiej. W przemówieniu tym stwierdził on, że Polacy jeńcy wojenni skupieni w 3 obozach na zachód od Smoleńska - pozostali tam również po zajęciu tego terenu przez Niemców. Jesienią 1941 zostali oni rozstrzelani i pogrzebani w lesie katyńskim. Egzekucji dokonała jednostka wojskowa, ukrywająca się pod kryptonimem "Sztab 537 batalionu pionierów", na której czele stali oberleutnant Arnes i jego współpracownicy, oberleutnant Rekst i leutnant Chott. W r. 1943 postanowili Niemcy wykorzystać sprawę grobów katyńskich dla celów propagandowych i zebrali szereg zeznań osób cywilnych, mających stwierdzić, że morderstwa dokonali Rosjanie wiosną 1940 r. Zeznania te były wymuszone. Przy odkopywaniu grobów zatrudniono jeńców rosyjskich, których następnie rozstrzelano.

Na poparcie oskarżenia przytoczył Pokrowski komunikat rosyjskiej Komisji Śledczej, który był znany już uprzednio i nie jest nowością. Samo oskarżenie nie wniosło więc nic nowego do sprawy, jakkolwiek ciekawe jest podanie jednostki niemieckiej, która miała dokonać egzekucji.

Rosyjski akt oskarżenia nie wyjaśnia jednej nasuwającej się wątpliwości. Oto, gdy w czasie tworzenia Armii Polskiej w Rosji, kierownicze czynniki polskie uzyskały zapewnienie zwolnienia wszystkich polskich jeńców wojennych, zabrakło oficerów. Rosjanie nie umieli wówczas odpowiedzieć na pytanie, co stało się z oficerami, jakkolwiek przedłożono im spis imienny, obejmujący 8.000 nazwisk z podaniem obozów, w których się Polacy znajdowali. Rosjanie oświadczyli, że nie wiedzą nic o losie tych ludzi.

Nikt nie twierdzi, ani też nigdy nie twierdzono ze strony polskiej, że Rosjanie wymordowali Polaków w Katyniu. Sprawa ta jest jednak w pierwszym rzędzie polską sprawą i dlatego byłoby nietylko pożądaną, ale nawet konieczną dla sprawy prawdziwej przyjaźni polsko-rosyjskiej, aby wdano się w dokładne jej wyjaśnienie, nie ograniczając się do oficjalnych materiałów.

Ponadto należy podkreślić, że jest to tylko część zagadnienia, albowiem nikt jeszcze nie odpowiedział także na pytanie, co stało się z pół milionem cywilnych Polaków, deportowanych do Rosji.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Zakończenie obrad NZ.

Pierwsza sesja zgromadzenia Narodów Zjednoczonych została zakończona. Delegaci rozjechali się, aby zebrać się ponownie po paru miesiącach w nowej siedzibie Narodów Zjednoczonych, w Ameryce Północnej. Pierwsza sesja organizacji, która przyjęła po sobie smutny spadek po intytucji genewskiej, wykazała podobnie, jak i Liga Narodów skłonność do kompromisowego rozwiązywania wszystkich spraw, co zwykle nikogo nie zadawała i nie usuwa zarzewia przyszłych konfliktów. W większym stopniu, aniżeli Liga, stały się Narody Zjednoczone organizacją, w której mniejsze kraje podlegały supremacji mocarstw, natomiast dały okazję do nienotowanego dotychczas w dyplomacji szczerego i brutalnego wypowiedzenia opinii. Rosja wyzyskała teren Narodów Zjednoczonych do zmierzania się z Anglią. Kolos rosyjski wykazał jawnie zamiar zdeponowania Anglii z

jej dotychczasowego imperialnego stanowiska. Ofensywa rosyjska tym razem nie udała się i Anglia wyszła z tej rozgrywki ze zwiększonym prestiżem. Zarówno w sprawie uchodźców, jak i Indonezji, wnioski sowieckie zostały odrzucone. Nie zgodzono się także na wniosek sowiecki przyjęcia Albanii do NZ. Podobnie nie udał się manewr sowiecki w kwestii Syrii i Libanu. Sowiety udzieliły poparcia Syrii i Libanowi, domagających się wycofania wojsk anglo-francuskich. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła jednak większością głosów kompromisowy projekt amerykański, w myśl którego wyrażono nadzieję, że wojska anglo-francuskie zostaną wycofane, jak tylko będzie to możliwe, a rokowania w tym celu mają być natychmiast wszczęte. Nie mając innego wyjścia, Rosja - zdenerwowana ostatnimi niepowodzeniami - założyła veto przeciw tej uchwale, wobec czego decyzja straciła swą moc obowiązującą. Anglia i Francja wyraziły jednak gotowość zastosowania się do życzeń większości członków NZ.

Kryzys polityczny w Ameryce.

Chwiejne postępowanie Ameryki na zgromadzeniu NZ znalazło swe wytłomaczenie w wydarzeniach ostatnich dni w wewnętrznej polityce amerykańskiej. Oto pomiędzy prezydentem Trumanem a najbliższym współpracownikiem prezydenta Roosevelta, Ickesem, wybuchł konflikt, zakończony podaniem się do dymisji ministra, który 13 lat kierował resortem spraw wewnętrznych. Ze starej gwardii Roosevelta pozostał w rządzie tylko minister handlu, Wallace, cieszący się niezachwianym zaufaniem organizacyj robotniczych. Zmiana ta oznacza, że liberalne skrzydło własnego, demokratycznego stronnictwa Trumana przeszło do opozycji, a fala strajków, która ogarnęła całe stany grozi poważnymi komplikacjami o zasięgu międzynarodowym. Gwiazda Trumana wyraźnie blednie i nic dziwnego, że prezydent w tej sytuacji nie może odgrywać dostatecznie wybitnej roli.

Piąta kolumna sowiecka w Kanadzie.

Opinia imperium brytyjskiego i Stanów Zjedn. została poruszona głęboko wykryciem afery szpiegowskiej, zakrojonej na olbrzymią skalę. Według oświadczenia jednego z członków rządu kanadyjskiego wykryta organizacja działała na rzecz Rosji. Zamiarem jej było zdobycie tajemnicy bomby atomowej oraz uzyskanie wiadomości o stacjach doświadczalnych radaru. W Kanadzie dokonano masowych aresztowań, obejmujących nawet sfery urzędnicze, a w Stanach Zjedn. i w Anglii prowadzone jest gorączkowe śledztwo.

Generał-major Leslie Growes, kierownik badań atomowych Stanów Zjedn. oświadczył, iż w ciągu ostatnich 4 tygodni wydostano z Ameryki więcej tajemnic atomowych, niż w czasie całej ubiegłej wojny. Wyłączne posiadanie przez Amerykę tajemnicy bomby atomowej, jak stwierdził generał, jest poważnie zagrożone. Widać z tego, iż zakulisowa walka współzawodniczących z sobą mocarstw stwarza zarzewie niepokoju we wszystkich częściach świata.

Wśród nielicznych pocieszających zjawisk ostatniego tygodnia należy zanotować wynik wyborów w Belgii, który stanowi

Wyraźne zwycięstwo katolików w Belgii.

Ze wszystkich krajów europejskich, dotkniętych wojną, Belgia najszybciej odradza się moralnie. W przeciwieństwie do Francji następuje w Belgii, pomimo kryzysu dynastycznego, wyraźna konsolidacja życia wewnętrznego. Ludzie zabierają się pilnie do twórczej i konstruktywnej pracy ekonomicznej odbudowy kraju. Stronią od niebezpiecznych eksperymentów w dziedzinie gospodarczej i socjalnej. Pomimo sporych wpływów stronnictwa socjalistycznego inicjatywa prywatna nie jest krępowana. Doświadczenie wszystkich krajów wykazało, że tam, gdzie odbudowa życia gospodarczego spoczywa wyłącznie w rękach państwa, panuje zastój, a korupcja szerzy się w zastraszający sposób. Wyborcy w Belgii stanęli nietylko wobec wyboru między umiarkowaną ewolucją a rewolucją społeczną, ale także i wobec skomplikowanego zagadnienia dynastycznego. Król Leopold, przebywający obecnie w Szwajcarii, zwalczany był przez koła lewicowe i niektórych liberałów, gdyż zarzucano mu chwiejne postępowanie w czasie wojny. Z drugiej strony ustąpienie Leopolda i upadek dynastii poważnie zagroziłyby jedności walońsko-flamandzkiej. Niebezpieczeństwo to zostało zażegnane przez zwycięstwo katolików. Na 202 mandaty Izby Deputowanych przypadły katolikom w udziale 92 mandaty (+ 19), socjalistom 68 (+4), komunistom 23 (+14), liberałom 18 (-15), a stronnictwu demokratycznemu 1 mandat. Jeszcze większe zwycięstwo osiągnęli katolicy w senacie, gdzie katolicy zdobyli absolutną większość. Tym niemniej stronnictwo to nie jest w stanie bez poparcia innego ze stronnictw stworzyć rządu opierającego się na bezwzględnej większości parlamentu, a zatem przesilenie rządowe trwać może w Belgii szereg dni.

Przesilenie w Finlandii.

Dużą niespodziankę zgotowała w dniu 18 b.m. Finlandia. W dniu tym miał być ogłoszony wyrok w sprawie winowajców wojny. Jak wiadomo, druga wojna fińska

wybuchnęła w przeciwieństwie do pierwszej nie z powodu agresji sowieckiej, lecz wobec zdecydowania się już na jesieni 1940 r. kierowniczych czynników Finlandii, z prezydentem Ryti i sztabem generalnym na czele, do współdziałania z Niemcami. Ówczesne kierownicze czynniki Finlandii przekonane o szybkim zwycięstwie Niemiec, sądziły, że walczyć przy ich boku odzyskają z łatwością utracone prowincje. W tajemnicy przed parlamentem i wielu członkami gabinetu prezydent zgodził się w r. 1940 na tranzyt wojsk niemieckich przez Finlandię do Norwegii, a później na lądowanie wojsk niemieckich w Finlandii północnej.

Uzgodniono, iż na wypadek wybuchu wojny Finlandia zaatakuje Rosję z przesmyka karelskiego, a Niemcy rozpoczną działania wojenne w Finlandii północnej.

W dniu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zerwał ówczesny proniemiecki rząd fiński stosunki dyplomatyczne z Polską, a w sierpniu z Anglią. Pretekstem do wstąpienia dnia 26.6 do wojny u boku Niemiec była, bezskuteczna zresztą, próba Sowietów bombardowania kilku niemieckich transportowców z wojskiem, znajdujących się w portach fińskich. Późniejsze kilkakrotne wysiłki Ameryki, Szwecji i innych pośredników skłonienia Finlandii do wycofania się z wojny (przyczem uzyskać mogła Finlandia granice z r. 1939) zostały odrzucone, a parlament o wysiłkach tych nie był informowany.

Na podstawie § 13 układu o zawieszeniu broni Finlandia była zobowiązana do ukarania winnych wybuchu wojny. Ogłoszenie wyroku w procesie, który zakończył się dnia 18 b.m. odroczone do 21 lutego, gdyż - jak słyhać - wyrok był zbyt łagodny. Były szef stronnictwa socjalistycznego, Tanner, bez którego zgody prezydent Ryti nie mógłby pójść na współpracę z Niemcami, miał być skazany tylko na 3 i pół roku więzienia. Rząd poradził widocznie kompletowi orzekającemu poddanie nieogłoszonego i niepodpisanego jeszcze wyroku ponownej ocenie.

Dobro kraju wymaga zadośćuczynienia postulatami alianckiej komisji kontroli, a Rosji w pierwszym rzędzie, zgodnie z podpisanym przez Finlandię układem o zawieszeniu broni.

POWROT OD ANDERSA.

14.207 żołnierzy z armii Andersa zgłosiło się na wyjazd do Polski. Z pośród nich 1.700 brało udział w walkach Korpusu, a 8.700 przybyło do Korpusu po 8 maja 1945 r., to znaczy po kapitulacji Niemiec. Ponieważ zarzuca się Andersowi, że toleruje b. volksdeutschów, należy stwierdzić, że istotnie wielu Polaków, wcielonych do armii niemieckiej, zdezerterowało w czasie walk do jego Korpusu. Jednakowoż właśnie pośród powracających znajduje się największy procent tych ludzi i to przede wszystkim takich, którzy zdezerterowali w ostatniej chwili.

NACJONALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW SZWEDZKICH W POLSCE.

Wśród 2.700 przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, podlegających nacjonalizacji, znajdują się m.in. szwedzkie zakłady: Asea, L.M. Ericsson i SKF. Natomiast na podstawie specjalnego układu między rządami nie podlegają nacjonalizacji szwedzkie fabryki zapalek.

Niewiadomo na razie, w jaki sposób rząd warszawski zamierza załatwić sprawę przedsiębiorstw szwedzkich. Szwedzkie koła rządowe wyrażają nadzieję, że odszkodowanie nie będzie wypłacone w złotych, lecz w dewizach.

PETYCJA 1.000 UCZONYCH.

Około 1.000 amerykańskich uczonych, pisarzy, przemysłowców, duchownych i świata pracy - przesłało 10 b.m. petycję do prezydenta Trumana, w której wzywa go, by objął inicjatywę w utworzeniu "prawdziwego rządu światowego", zdolnego zapobiedz wojnie atomowej. Stwierdzając, że skuteczna obrona przeciw bombie lub energii atomowej nie jest możliwa, intelektualiści amerykańscy wzywają do stworzenia środków zapobiegawczych i widzą je w rządzie światowym, posiadającym władzę sądową i wykonawczą oraz dysponującym wystarczającą siłą militarną. Petycję podpisali m.in. Tomasz Mann, Albert Einstein, Sinclair Lewis.

ANGLIA POTRZEBUJE POLSKICH GORNIKÓW.

"Stockholms Tidningen" donosi z Londynu, że koła londyńskie rozważają możliwość zatrudnienia znacznej ilości Polaków, przede wszystkim z armii Andersa, w kopalniach brytyjskich, cierpiących na brak sił roboczych. Polacy mieliby otrzymać w tym wypadku pełne równouprawnienie z robotnikami angielskimi. Jest to tylko jeden z głosów w dyskusji na temat przyszłości Polaków w Anglii. Należy zaznaczyć, że kopalnie brytyjskie w obecnej chwili potrzebują co najmniej 100.000 robotników.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ.

SZEF POLSKICH OFICERÓW ŁACZNIKOWYCH, płk. Kaczmarek, wydał do podwładnych mu oficerów rozkaz, w którym przypomniał o obowiązującej ich bezstronności, oraz o tym, że sprawa powrotu, czy pozostania na emigracji, stanowią nie-naruszalne prawo swobodnej decyzji. Należy zaznaczyć, że nie złożono dotychczas takiego oświadczenia ze strony warszawskich władz, jakkolwiek narzekają one wiele na działalność oficerów łącznikowych.

POLSKIE ODDZIAŁY WARTOWNICZE w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec - obejmujące, według szwedzkiej prasy, 17.000 ludzi, są przedmiotem żywej dyskusji. Władze amerykańskie rozwiązały analogiczne jednostki jugosłowiańskie.

"BOJE WE WŁOSZECH OKRYŁY PIETNEM HANBY IMIE ANDERSA" - tak ocenia polskie walki we Włoszech oficjalny tygodnik warszawskiego rządu w Palestynie "Biuletyn Wolnej Polski". Twierdzi on w dalszym ciągu, że "Anders chciał własną zdradę okryć purpurą dostojności, purpurą żywej krwi, przelanej przez niego w imię interesów i obrony polskiej reakcji".

ARCYBISKUP ADAM SAPIEHA W RZYMIE. 18 lutego odbył się w Rzymie konsystorz, na którym 32 kardynałów, a w tej liczbie metropolita krakowski, arcybiskup Sapieha, otrzymał z rąk Papieża kapelusze kardynalskie, oznakę najwyższej godności Kościoła.

50 POLAKÓW, B. KOMBATANTÓW ORAZ B. WIEZNIÓW w niemieckich obozach koncentracyjnych, rozpoczęło swoje studia w Seminarium Duchownym w Rzymie, gdzie miejsca zostały dla nich uzyskane staraniem kleru polskiego.

ŁADOWANIE WĘGLA POLSKIEGO dla Szwecji zostało wznowione. Między 18 a 20 lutego będą przygotowane w Gdańsku i w Gdyni pewne ilości węgla, jednakże Szwecja ma trudności z zakontraktowaniem statków, ponieważ armatorzy są zrażeni poprzednim, długim wyczekiwaniem na węgiel w portach polskich. Do Gdyni i Gdańska wysłano kilka statków, załadowanych rudą szwedzką.

FINLANDIA przyjmie 50 żydowskich dzieci z Polski w wieku od 6 - 14 lat.

BANDERA, jeden z oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego, przebywał w obozie w Sachsenhausen, dokąd skierowali go Niemcy, gdy oddał im potrzebne usługi, a zaczął zbyt wiele mówić o wolnej Ukrainie. Dalsze losy jego są nieznane.

DO PARYŻA PRZYBYLI pisarze polscy: Zofia Nałkowska, Tadeusz Breza i Jarosław Iwaszkiewicz.

4 TRAWLERY POLSKIEJ MARYNARKI wojennej "Mewa", "Rybitwa", "Czajka" i "Zóraw", które zostały wywiezione przez Niemców z Gdyni w r. 1939, zostały odnalezione w jednym z basenów portu w Lubece.

DELEGACJA ZARZĄDU PORTÓW POLSKICH W SZWECJI.

Przebywają w Sztokholmie dyrektor administracji warszawskiej portów polskich, dr Maniewski i komandor Walerian Antonowicz. Przybyli oni celem zakupu urządzeń portowych w Szwecji, a zwłaszcza armatury elektrycznej. Dr Maniewski oświadczył, że plan odbudowy portów polskich opracowano w podziemnych organizacjach polskich podczas okupacji niemieckiej.

W portach polskich w r. 1945 przeładowano 540.700 ton, lecz w roku bieżącym liczą się ze znacznym wzrostem przeładunku. Już obecnie krany portowe mogą ładować 24.000 ton dziennie, lecz nie są całkowicie wykorzystywane, gdyż brak taboru kolejowego nie pozwala na dostarczenie odpowiedniej ilości towaru. Z przedwojennej powierzchni magazynów portowych, wynoszącej 250.000 m², ocalało obecnie 24.000 metrów kwadratowych.

Odbudowę portu w Szczecinie rozpoczęto dopiero w styczniu. Miasto jest nadal okupowane przez Rosjan i Polacy nie mogli dotychczas przejąć administracji. Z 270.000 Niemców w Szczecinie pozostało jeszcze 20.000. Są oni odsyłani na Zachód, zaś na ich miejsce przybywają repatrianci z Niemiec.

Kapitanowie statków szwedzkich, przybyli ostatnio do Malmö z Gdańska, oświadczają, że ładowanie węgla nieco się poprawiło. Statek pojemności 1.600 ton można załadować w ciągu ... tygodnia.

HITLEROWCY W PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

W Berlinie odbyła się konferencja 4 niemieckich partii antyfaszystowskich. Na konferencji tej kierownik komunistycznej partii Niemiec, działający z ramienia Kominternu, Wilhelm Pieck, oświadczył, iż: "Niemiecka partia komunistyczna jest gotowa przyjąć do swych organizacji b. członków partii hitlerowskiej".

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

WYDATKI SKARBU POLSKIEGO wyniosły w czwartym kwartale ub. roku 11 miliardów złotych. Z tego pokryto wpływami z dochodów państwa 5 miliardów. Pozostałe 6 miliardów pokryto emisją banknotów. Na kwotę 5 miliardów dochodów składają się dochody z podatków: 2 miliardy złotych, dochody z monopoli państwowych (tytoń, spirytus i t.p.) - 2 miliardy oraz inne dochody 1 miliard. Przedsiębiorstwa państwowe nie przyniosły na razie żadnych dochodów. W kolumnie wydatków: wydatki na służbę bezpieczeństwa wyniosły 1,7 miliarda, wydatki na oświatę 2 miliardy, na wojsko 2 miliardy.

MIEDZYNARODOWY KONGRES B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH w Warszawie zakończył swe obrady. Brało w nim udział 84 delegatów z 20 krajów. Wzniesiono prowizoryczny pomnik Nieznanemu Więźniowi obozów koncentracyjnych. Ponieważ nie osiągnięto w obradach zamierzonych wyników, postanowiono zwołać wkrótce następny kongres do Brukseli.

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY PSL ukonstytuował się następująco: prezes Stanisław Mikołajczyk, wiceprezesi Józef Niećko, Stanisław Bańczyk, sekretarz naczelny, Stanisław Wójcik, zastępca sekretarza, Tadeusz Rek, skarbnik Win centy Bryja. Członkowie: Kazimierz Bagiński, Józef Balcerzak, Edward Bertold, Anna Chorażyna, Franciszek Kamiński, Stanisław Mierzwa, Tadeusz Nowak, Czesław Poniecki, Jan Witaszek, Czesław Wycech. Zastępcy członków NKW - Zygmunt Prowecki, Franciszek Korga, Edward Kaleta, Franciszek Stachnik, Michał Rękas. Ponadto z głosem doradczym wchodzi do NKW prezes Rady Naczelnej Dr Władysław Kiernik.

GENERAL GROT-ROWECKI, pierwszy komendant Armii Krajowej, przebywał w "bunkrze" obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. W lipcu 1944 wywieziono go na badania do Berlina. W aktach obozowych zanotowano przy jego nazwisku "gestorben".

ZMARŁ TWORCA "ROTY", Feliks Nowowiejski, znakomity kompozytor polski. Nowowiejski przeżył lat 68, pochodził z Warmii. W szerokiej opinii imię jego przetrwa przede wszystkim, jako twórcy melodii "Roty" Konopnickiej. Poza licznymi utworami muzycznymi, które zdobyły mu państwową nagrodę muzyczną, dużą popularność zyskała opera "Legenda Bałtyku".

ZBIORY BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ, wywiezione w dniach panicznej ucieczki Niemców z Krakowa, odnaleziono w pobliżu Złotorii na Dolnym Śląsku. Dzięki temu straty biblioteki będą stosunkowo mniejsze, niż sądzono początkowo.

POMNIKI ARMII CZERWONEJ w Łodzi, w Bydgoszczy, w Chełmie - wysadzono w powietrze. Sprawców nie schwytano.

MOST PONIATOWSKIEGO gotowy będzie dopiero w lipcu lub sierpniu b.r. Powodem nieukończenia mostu na czas poprzednio ustalony, t.j. na koniec grudnia ub.r., a potem na koniec lutego b.r. jest nietyle katastrofa z 3-cim przęsłem, ile - lód.

"DZIENNIK LUDOWY" ORGAN PSL tak pisze o warunkach bezpieczeństwa na wsi polskiej: "Nie ma nocy, by nie słyszało się o jakimś rabunku na wsi, rabusię jeżdżą po wsiach furmankami, pozostawiając nierzadko ludzi w tej tylko odzieży, w jakiej się do snu ułożyli. Na młyny, sklepy i inne przedsiębiorstwa nakładane są przez bandy regularne opłaty i okupy. Na ostatnio odbytej odprawie pełnomocników akcji świadczeń rzeczowych w Min. Apropowizacji i Handlu, wszyscy pełnomocnicy stwierdzili, że bandy grabią świadczenia rzeczowe i zabraniają chłopom odstawę, ci co się sprzeciwiają, narażeni są na kulę".

FOSFOR RADZIECKI DLA POLSKI w ilości dwóch wagonów został dostarczony z tytułu umowy handlowej polsko-radzieckiej i służyć będzie dla potrzeb całego polskiego przemysłu zapałczanego. Rozdział obejmie dwie fabryki zapałek w Polsce Centralnej, dwie na Dolnym Śląsku, jedną w Gdańsku i jedną w Olsztynie.

PIERWSZA W POLSCE IZBA ZATRZYMAŃ dla nieletnich przestępców zostanie otwarta w najbliższym czasie. Przestępcy ci nie będą, jak dotychczas, odstawiani do więzień sądowych, lecz aż do wyroku przebywać będą w izbie zatrzymań, a dopiero po wyroku przekazywani będą zakładom karnym dla nieletnich.

NOWA USTAWA O RADIOFONIZACJI KRAJU wchodzi w życie z dniem 1 lutego b.r. Przewiduje ona wydatki inwestycyjne w bieżącym roku na kwotę 134 milionów złotych. Za pieniądze te ma być zbudowane między innymi 100.000 głośników, z czego 40.000 będzie przeznaczone na użytek wsi. Przewiduje się raczej rozbudowę "radiowęzłów", nie poświęcając wiele uwagi prywatnym aparatom odbiorczym. Polskie Radio liczy obecnie 200.000 abonentów. Ustawa wprowadza nową taryfę opłat radiofonicznych, która wynosi za każdy odbiornik katodowy 200 zł. miesięcznie, za każdy głośnik radiowęzłowy powyżej 1/4 w 300 zł. mies. Pewne uprzywilejowane osoby fizyczne i prawne opłacają zniżkową opłatę, wynoszącą 75 zł. od odbiornika i 100 zł od głośnika.

ZYDZI UCIEKAJA Z POLSKI

DO ARMII ANDERSA.

Pod powyższym tytułem drukuje "Stockholms Tidningen" z dnia 20 lutego artykuł swego specjalnego wysłannika, Gunnara D. Kumlien, w którym czytamy: "Nieprzerwana fala polskich Żydów płynie w kierunku Włoch. W ciągu całej drogi uciekinierzy ci są wspomagani przez międzynarodowe organizacje żydowskie, które stworzyły szereg punktów oparcia dla nich. Jaki jest cel, do którego dążą we Włoszech? Jest nim II Korpus Polski. Tam otrzymują żywność, ubranie i mieszkanie; część zostaje wcielona do Armii, zwłaszcza uchodźcy o specjalnych kwalifikacjach. W armii Andersa w chwili ukończenia wojny znajdowało się około 1.000 żołnierzy Żydów i 180 żydowskich oficerów. Ani jeden z nich nie zgłosił się na powrót do kraju. Liczba Żydów we Włoszech, która przed wojną wynosiła 36.000, osiągnęła obecnie cyfrę 100.000. Wszystkie te informacje pochodzą od odpowiedzialnych przedstawicieli Żydów polskich."

"Ciekawe jest, iż większość tych, którzy przybyli do Armii Polskiej we Włoszech, niema zamiaru emigrować dalej do Palestyny, lub U.S.A., lecz pragnie pozostać u Andersa. Na pytanie, dlaczego uciekli z Polski i czy Polacy urządzają pogromy odpowiadają stale, że kwestia pogromów nie przedstawia się groźnie, lecz ogólne położenie na terenie okupacji sowieckiej jest niepewne. Na żądanie bliższych informacji odpowiadają, iż Stalin się zestarzał, że Armia Czerwona stała się nowym czynnikiem, którego stosunek do Żydów stoi pod znakiem zapytania i wreszcie, że zbyt wielu rosyjskich Żydów znajduje się w NKWD, by jakikolwiek inny żyd mógł się czuć bezpiecznie na dłuższą metę w rosyjskiej strefie okupacyjnej. Pewien stary poważny rabin oświadczył: - My mamy długie doświadczenie w tych sprawach i jesteśmy pewni, że prędzej, czy później w centralnej Europie zdarzy się coś okropnego. Dlatego uciekamy. -"

"Wszyscy ci żydzi uważają za rzecz dość zabawną, iż II Korpus gen. Andersa, który stał się ich nową ojczyzną jest przez komunistów oskarżany wobec całego świata o antysemityzm."

WŁADCA POLSKI - LEBJEDIEW

W ostatnim numerze "Svensk Tidskrift", jednego z najpoważniejszych miesięczników szwedzkich znajdujemy obszerny artykuł, obrazujący w sposób rzeczowy i obiektywny stosunki, panujące w Polsce.

"Polska jest krajem okupowanym i pogrążonym w niewoli - stwierdza na wstępie miesięcznik. Co najmniej 90% Polaków w kraju jest dzisiaj przeciw rządowi, który wskutek swego braku kompetencji, korupcji i całkowitej bezradności stracił wszelkie zaufanie. 200.000 osób siedzi w obozach koncentracyjnych, stosunki pogarszają się z tygodnia na tydzień.

"Ambasador rosyjski Lebediew, jeden z najzdolniejszych dyplomatów sowieckich jest prawdziwym władcą Polski. Wojewodowie i wyżsi urzędnicy muszą mu składać na żądanie raporty. Polska, która była dumna z tego, iż jest krajem bez Quislinga, stała się obecnie "krajem Kuusinerne".

KOMUNIKATY LOKALNE.

W związku z ostateczną reorganizacją Opieki Społecznej korespondencję, wysyłać dotychczas na imię p. Radcy Kowalewskiego, Regeringsgatan 22 - należy kierować obecnie na adres Biura Opieki Społecznej, Jungfrugatan 30/II, Stockholm.

+

Zarząd "Ogniska" zawiadamia, że z powodu remontu lokalu zebranie czwartkowe w tygodniu bieżącym nie odbędzie się.

+

Stanisław Kotyński z obozu w Oreryd poszukuje ojca, Jana Kotyńskiego, ur. 1887 z obozu Grossrosen, matki Marii Kotyńskiej, ur. 1888 z obozu Ravensbrück i braci Zdzisława Kotyńskiego, ur. 1909 i Euzebiusza Kotyńskiego, ur. 1919. Wszyscy aresztowani w Warszawie, dnia 2.9.1944 r.

Prenumerata WIADOMOŚCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji. Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14ej.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25 ö.g. I tr. Stockholm
Tel. 60-16-31.